

## MORDECHAJ ROTENBERG

ur. 1918; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Puławy, życie codzienne, Żydzi

### Elita przedwojennych Puław

Doktor Honigsfeld to był taki morowy gość, ten lekarz. On zakochał się w jednej nauczycielce, Rozenblat. Bardzo morowa, dzielna taka. To była w ogóle rodzina taka, że ojciec zniknął w Rosji, znaczy potem się zjawił znowu, pił dużo i znowu zniknął. A ta matka wychowywała dzieci. Jedna została się nauczycielką, a druga została się urzędniczką. Syn jeden potem na politechnice był. I ten jeszcze jeden to był zegarmistrzem. Teraz wszyscy wychowani. I ten Honigsfeld, nie powiedziałbym, że uwiódł, ale miał przygodę taką z tą Rozenblat. I ona, taka morowa była i ta idiotka, i co, i nie chciał się rozwieść, to ona popełniła samobójstwo. A ci bracia chcieli go dobrze tak sprać, to uciekł do Palestyny. A w Palestynie bardzo ciężko było wtedy. To on w końcu wrócił do Polski po kilku latach, z córką, i zniknął tak jak wszyscy. Honigsfeld to był dobry lekarz, on szczególnie dzieci lubił, w ogóle taki zawsze z humorem, to mógł sobie w karty zagrać. Taki morowy. Do nas też przychodził, ale lepiej było pojechać do Lublina, jak coś poważnego.

Był jeden Dawidson, też dobry lekarz. I była rodzina Manikow. To były trzy siostry. Oni kiedyś mieli browarnię, bardzo bogata rodzina. Pochodziła z Lubaczowa czy skądś, tam gdzie była ta... jak ta firma piwa się nazywała? Okocim, tam te. I mieli browarnię. W Puławach też była browarnia, to tam, jak ja jeszcze byłem dzieckiem, to była ruina już nad Łachą tak zwana, tam blisko Wisły. Oni trochę tak zubożeli, ale to byli wyjątkowo, elegancka rodzina, a co do krewnych, to oni spokrewnieni byli tam w Jugosławii... Ten Honigsfeld miał córkę w Hiszpanii. Ona wyszła za jakiegoś profesora tam. To tu jednak dużo było takich rodzin. Dosyć.

Edelman. To byli tacy, że mieli statek na przystani, albo dwa nawet statki. I byli spokrewnieni wszyscy. To była duża rodzina, dużo braci i dużo sióstr. Rozental to ona była też z tej rodziny. Oni zasadniczo pochodzili z jednej wioski, z Jastkowa blisko Kazimierza.

A! Była jeszcze rodzina Kurcbard. Oni mieli octownię. To ja się nie orientuję, ale tam

to była taka trochę bardziej elegancka rodzina. Tam mieszkali, tam młyn był naprzeciwko nich, w drodze, co prowadzi do Kazimierza gdzieś tak.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-09-17, Tel Awiw
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"